

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 38 NSZZ Solidarność

7 wrzesień 1988

ZBIORY OSRODKA KARTA

Sierpniowa fala strajków w Polsce spowodowała znaczne nasilenie represji ze strony policji i pracodawców. Dotknęły one nie tylko strajkujących górników, portowców i hutników. W wielu regionach kraju nie objętych strajkami SB dokonywała profilaktycznych zatrzymań potencjalnych organizatorów strajków, molestowano i zatrzymywano osoby sympatyzujące ze strajkującymi i udzielające im pomocy. Ze szczególnym okrucieństwem potraktowano w Stalowej Woli i Nisku młodych uczestników Ruchu WiP, demonstrujących solidarność ze strajkującymi. Poza zwyczajnym arsenalem represji, jak zatrzymania, rewizje, aresztowania, kolegia, zwolnienia z pracy, władza zastosowała blokadę łączności, dezinformację na wielką skalę /tak wobec strajkujących, jak i opinii publicznej/, groźby i zastraszanie. W akcji tej uczestniczą nie tylko zawodowcy, tzn. policja i mass media. Czynnymi są także dyrektorzy zakładów, czasem administracja, straż przemysłowa i dozór techniczny. W bieżącym numerze INFORMACJI poświęconym prawie w całości represjom wobec strajkujących, tej "wojnie psychologicznej" poświęcamy szczególną uwagę.

Niekompletna lista zwolnień z pracy tylko w kopalniach śląskich obejmowała 149 nazwisk. Obecnie wiadomo, że w wyniku porozumienia zawartego 3 września w kopalni "Manifest Lipcowy" wszyscy mają być przywróceniu do pracy na dotychczasowych warunkach. Szef RUSW w Jastrzębiu udzielił 2 września strajkującym górnikom następujących gwarancji: "Jeżeli strajkujący dobrowolnie opuszczą teren kopalni po zakończeniu strajku, gwarantuje się im bezpieczeństwo osobiste polegające na tym, że po wyjściu z zakładów w drodze do domów nie będą legitymowani i zatrzymywani oraz nie będą na nich kierowane wnioski o ukaranie przez kolegium d/s wykroczeń... Nie będą również stosowane zatrzymania profilaktyczne w związku z udziałem w strajkach po powrocie do domów." Prokurator Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju zagwarantował, że żadna z osób objętych postępowaniem przygotowawczym za udział w strajku KWK "Manifest Lipcowy" /również osoby, które nie są pracownikami kopalni/ nie będzie tymczasowo aresztowana. Ponadto zapowiedział możliwość umorzenia postępowania. Podobnych gwarancji udzielił Prokuratorzy Rejonowi w Wodzisławiu Śląskim, Rybniku, Tarnowskich Górach i Mysłowicach.

Gdzie indziej jednak po ogłoszeniu przez Lecha Wałęsę apelu o zakończenie strajków nastąpiło usztywnienie stanowisk dyrekcji poszczególnych zakładów. I tak dyrekcja Portu Szczecińskiego wycofała się z poprzednio uzgodnionych zobowiązań, jak podwyżki i zapewnienie nie stosowania represji w pracy wobec strajkujących. Dyrekcja Huty Stalowa Wola wycofała się z wywalczonego przez robotników przywrócenia do pracy przywódców strajku majowego, Wojtasę i Turasza. Uważamy, że nawiązywanie jakichkolwiek dalszych rozmów przed przywróceniem pracy wszystkim osobom zwolnionym i wypuszczeniem uwięzionych godziłoby w autorytet negocjatorów i naraziło na szwank integralność Związku. Nie spełnienie tych warunków wystawiłoby bardzo złe świadectwo intencjom władzy i uczyniłoby rozmowy beznadziejnymi. Lepiej nie podjąć rozmów i nie uzyskać nic, niż doprowadzić do utraty autorytetu negocjatorów w oczach reprezentowanych robotników.

Komunikat Komisji Interwencji i Praworzadności z 3.09.1988

1. W wyniku porozumienia zawartego w kopalni Manifest Lipcowy nikt spośród górników strajkujących w kopalniach na Śląsku nie ma zostać zwolniony. O wszelkich próbach naruszenia porozumienia prosimy niezwłocznie informować przedstawicieli Komisji Interwencji, bądź osoby przez nie upoważnione.
2. Zgodnie z zapewnieniem Lecha Wałęsy Komisja Interwencji i Praworzadności zwraca się do Komitetów Zakładowych NSZZ "Solidarność" lub byłych Komite-

tów Strajkowych o sporządzenie list osób, którym zostały potrącone zarobki za okres strajku. Podstawą sporządzenia listy winny być paski wypłat. Listy winny zawierać nazwisko, imię, nazwę kopalni, wydział, ilość dni objętych potrąceniem, wysokość potrącenia. W oparciu o listy oraz dołączone paski wypłat będą wypłacane kwoty, które będą następnie rozdzielane przez Komisje Zakładowe w kopalniach. Listy te winny być sporządzone bezpośrednio po 15.09, aby umożliwić maksymalnie szybką wypłatę rekompensat. **P o t r ą c e n i a** b ę d ą z w r a c a n e w p e ł n e j w y s o k o ś c i.

3. Dotychczas nie jest jednoznacznie ustalona wypłata 14-ej pensji. Komisje Zakładowe będą prowadziły jeszcze w tej sprawie rozmowy. W wypadku niewypłacenia 14-tki, będzie ona rekompensowana w pewnej części, której wysokość uzależniona jest od zakresu represji i możliwości finansowych Związku. Oddzielny komunikat w tej sprawie zostanie wydany pod koniec września.
4. Komisja Interwencji i Praworzędności upoważnia ROMUALDA BOZKO, STANISŁAWA KRAUZ i BAZYLEGO TYSZKIEWICZA do prowadzenia spraw związanych z wypłatą rekompensat za strajk. Do tych osób należy zgłaszać się we wszystkich sprawach związanych z represjami potrajkowymi. Ustala się, że osoby te prowadzą dyżury przy kościele NMP-Matki Kościoła w Jastrzębiu. O terminach dyżurów należy dowiadywać się na miejscu.

Komisja Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność" wyraża podziękowanie proboszczowi parafii Ks. Prałatowi Bernardowi CZERNECKIEMU za udostępnienie lokalu umożliwiającego przeprowadzenie tej akcji.

Za Komisję Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność"  
/-/ Tadeusz Jedynak /-/ Danuta Ekorenko  
/-/ Zbigniew Romaszewski

### Wojna psychologiczna

18.VIII. Wieczorem dyrektor kopalni "Andaluzja" /Piekary Śląskie/ zażądał opuszczenia kopalni do godz. 6<sup>00</sup> dnia następnego. W przeciwnym wypadku kopalnia zostanie zmilitaryzowana i wszyscy wcieleni do wojska.

19.VIII. Do "Andaluzji" przybył min. Sekuła. Oświadczył, że w ramach specjalnych uprawnień wydaje polecenie, by powołano do wojska wszystkich poborowych.

Wokół kopalni "Wujek" i "Komuna Paryska" zgromadzono znaczne siły MO i ZOMO. Pracownicy są legitymowani i zatrzymywani na rozmowy ostrzegawcze.

Na Śląsku i w Zagłębiu zauważono, że siły porządkowe ściągają posiłki z bliższych i dalszych okolic - oddziały ZOMO i ROMO. Przemalowuje się prywatne samochody, zmienia prywatne tablice rejestracyjne na milicyjne - pewnie chcą przeprowadzić demonstrację siły.

20.VIII. Wszystkie kopalnie są otoczone przez wojsko i dużą ilość milicji. Są obstawione rogatki i drogi dojazdowe. Górnicy obawiają się uderzenia, może nawet najbliższej nocy.

21.VIII. Rano dyrektor "Andaluzji" powiadomił Komitet Strajkowy, że kopalnia jest w niebezpieczeństwie i należy wpuścić służby z zewnątrz do usunięcia zagrożenia /wody/. KS zażądał przybycia jako eksperta Henryka Sienkiewicza, przewodniczącego RKW. Po kilkugodzinnych pertraktacjach dyrektor wyraził zgodę. Jeden ze strajkujących, E. Sosna, dostał od dyrektora glejt i wyjechał samochodem po H. Sienkiewicza. Został zatrzymany przez SB 50 m za bramą. Wobec tego faktu KS nie zgodził się na wejście ludzi z zewnątrz, zażądał uwolnienia kolegi i podania przez TV informacji, jak naprawdę wygląda sytuacja w kopalni. Po 3 godzinach kierowcę zwolniono. Przyjechała TV i nagrała wypowiedzi Komitetu Strajkowego, jednak na antenie ukazała się tylko króciutka, niczego nie wyjaśniająca migawka. Po południu dyrektor zgłosił następne zagrożenie na pokładzie 601, z którego należy natychmiast wybrać węgiel. KS wyraził zgodę.

22.VIII. Na Śląsku rozpowszechniana jest fałszywa pogłoska o szykowaniu na gwałt dodatkowych miejsc w szpitalach. Ta i inne fałszywe informacje mają wywołać strach i panikę wśród strajkujących, ich rodzin i w społeczeństwie.

Przed strajkującymi w Hucie Stalowa Wola zjawił się w obstawie straży przemysłowej prokurator z Niska, Skrzyński, by odczytać komunikat Prokuratury. Odmówił jednak wręczenia kopii pisma przewodniczącemu KS Wojtasowi. Robotnicy uniemożliwili mu odczytanie spisanych gróźb skandowaniem "Solidarność". Łączność telefoniczna z Hutą została przerwana. Z "Biuletynu Strajkowego" wydawanego przez KS Huty: "Kierownicy niektórych wydziałów potraktowali swoich pracowników jak bydło zamykając bramy hal produkcyjnych. Tak zachowali się m.in. Pączek i Kunysz z Z-2".

Szczecin - w zastępczych autobusach, które jeżdżą po mieście, kierowców pilnują ZOMO-wcy - po dwóch, z pistoletami w dłoniach.

"Ursus" w Warszawie. W zakładzie pojawiły się znaczne siły policyjne. Przed zakładem stały 2 autokary, z których wysiedli cywile. O godz. 10 do zgromadzonych w stołówce strajkujących przyszli dyrektor Buczkowski i prok. Zwolak. Oświadczyli, że dają 10 minut na opuszczenie stołówki i powrót na stanowiska pracy. Po 10 min. przyszedł nieznany osobnik, powiedział, że jest z dyrekcji. Po usłyszeniu decyzji odmownej wydano polecenie "do ataku" i do stołówki wpadło kilkudziesięciu cywili. Zaczęła się walka wręcz. Strajkującym udało się wypchnąć napastników. Zabarykadowali się i szykowali do odparcia następnego ataku. Po pewnym czasie zobaczyli dużą koncentrację sił wokół stołówki i przygotowania do wtargnięcia przez dach. Wówczas podjęli decyzję o opuszczeniu zakładu.

O godz. 11 zajezdnia autobusowa MZK R-12 w Piasecznie pod Warszawą została otoczona przez ZOMO i SB.

23.VIII. Katowice - po wczorajszym oświadczeniu min. Kiszczaka zaobserwowano nieznaczne zwiększenie sił porządkowych i wojska wokół kopalń.

Rano w KWK XXX-lecia PRL w Jastrzębiu dyrektor postawił strajkującym ultimatum: jeśli w ciągu godziny nie opuszczą terenu, kopalnia zostanie spacyfikowana przez wojsko i milicję. Wieczorem pod kopalnię przyjechały dwa samochody z wojskiem. Po chwili odjechały.

Huta Stalowa Wola. O godz. 9,30 ponad 20 esbeków i strażników zakładowych zaatakowało grupę ok. 50 strajkujących, przechodzących w pobliżu kuźni H-4. Usiłowali oni porwać znajdujących się w grupie członków KS W. Wojtasa i W. Turasza. Próba uprowadzenia nie powiodła się. Dyrekcja i SB uniemożliwiają dostarczanie ciepłych posiłków strajkującym. Prokurator Rejonowy przysłał strajkującym postanowienie o wszczęciu postępowania przeciw 6 pracownikom.

Bełchatów. Warunkiem prowadzenia rozmów z dyrekcją jest wycofanie oddziałów ZOMO otaczających kopalnię.

24.VIII. Z relacji górnika "Andaluzji": Byliśmy odcięci od wszystkich informacji z zewnątrz, pod ogromną presją psychiczną wiadomości z radia i TV polskiej, czuliśmy się osamotnieni, zmęczeni i załamani... Większość uznała nasz protest za beznadziejny. Wydawało się nam, że prawie nikt nas nie popiera... Dopiero po wyjściu dowiedzieliśmy się, jak naprawdę wygląda sytuacja na Śląsku i w kraju. Poczuliśmy się oszukani. Jest nam wstyd, co o nas pomyślał inii.

Stocznia Ruczna w Płocku jest otoczona przez wojsko i milicję.

Wszystkie zakłady w Łodzi pracują, mimo to dziś 4 z nich zostały otoczone przez wojsko i milicję.

Pacyfikacja zajezdni autobusowej Klonowice w Szczecinie.

Śląsk. Pacyfikacja kopalń "Borynia" i "Moszczenica" /Jastrzębie/ oraz "Morcinek" /Kaczyce/. W "Boryni" silne oddziały ZOMO atakujące b. agresywnie spowodowały panikę wśród górników, którzy rozbiegli się wpadając w popłoch i tak kopalnia została zdobyta bez stawiania oporu. W "Morcinku" również b. duże oddziały ZOMO wtargnęły o godz. 17 do kopalni bijąc ludzi. Jest dużo przypadków pobicia. Były zatrzymania. W ataku na strajkujących brały udział osoby z dozoru technicznego oraz zakładowe ORMO. Moszczenica: kopalnia zaatakowana ok. godz. 22 dużymi siłami. Część załogi rozgromiono, zaś 37 górników

zjechało na dół i zamknęło się w miejscu, gdzie są składowane materiały wybuchowe. Wokół kopalni "Manifest Lipcowy" zgrupowanie ZOMO, ok. 110 pojazdów. Na całym Śląsku gromadzone są coraz większe siły.

Stalowa Wola. Dyrekcja Huty usiłuje zorganizować spośród pracowników "milicję robotniczą". Na 80 wytypowanych propozycję przyjmuje ośmiu. W dalszym ciągu utrudnia się dostarczanie gorącej strawy. SB nie dopuściła do zakładu karetki pogotowia. W nocy zakładowa straż pożarna urządza pod Narzędziownią ćwiczenia, używając z upodobaniem sygnałów dźwiękowych. Prócz licznych funkcjonariuszy SB na terenie zakładu jest Straż Przemysłowa, ORMO w mundurach, Obrona Cywilna /również umundurowana/ i wreszcie "milicja robotnicza", w której prawie nie ma robotników.

25.VIII. W kierunku "Manifestu Lipcowego" zbliża się kolumna 190 samochodów.

24.VIII. Huta "Mała Panew" w Ozimku obleżona przez milicję. Pracownicy wpuszczani są na teren huty po rewizji osobistej.

Stalowa Wola. Zablokowano drogę biegnącą przed biurowcem Narzędziowni. SB nie dopuszcza dostaw ciepłych posiłków i wody dla strajkujących.

26.VIII. Demonstracja siły przed kopalnią "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu. Masa pojazdów MO, megafony. Po pewnym czasie wycofują się.

27.VIII. Stalowa Wola. Licznie zgromadzona milicja /ok.16 Nys/ i ZOMO /ok.200 funkcji/, odcięły ludziom dostęp do strajkujących. Nie dopuszcza się rodzin z żywnością i lekami.

28.VIII. Stalowa Wola. Do pochodu przez miasto na mszę pod Hutą dołączyli członkowie WiP. Z komendy zaatakowali funkcjonariusze MO i ZOMO. Ludzie usiedli na ulicy. Zaczęto bić i wyciągać ludzi z tłumu. Złapano ok. 25 osób. Bijąc zawleczono je na komendę MO. Tam urządzono im "ścieżkę zdrowia", bili na zmianę zomowcy i milicjanci. Kazano im stać twarzą do ściany i za każdą próbą odwrócenia się byli dotkliwie bici. Z największym okrucieństwem obchodzono się z młodzieżą z WiP. Później przewieziono ich do aresztu w Nisku, gdzie przeszli następną "ścieżkę zdrowia" oraz tzw. glebę /bicie leżących twarzą do ziemi/.

30.VIII. W Stalowej Woli trwa wojna psychologiczna, mająca na celu zdławienie strajku. Gromadzi się coraz więcej ZOMO. Krążą pogłoski o pacyfikacji. Straszono i nachodzą rolników wspomagających strajk. O 11,15 pod Hutą od strony Niska zgromadzono siły 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej - 10 samochodów po 50 żołnierzy. Koło poczty głównej ustawiono nadajniki. W chwili rozpoczęcia rozmów KS o godz. 10 nadleciały helikoptery: 1 MO i 3 wojskowe. Krążą nisko nad halami i budynkami. Podmuchy powietrzem zrywają elementy dachu, łamią gałęzie; wylatują szyby z okien. Jest kilku rannych. Zagrożono pacyfikacją zakładu jeżeli dzisiaj strajk niezańczy się. Komitet Strajkowy dementuje kłamliwą wiadomość nadaną w TV, jakoby mec. Jacek Ambroziak przybył do Huty, aby w imieniu Episkopatu skłonić hutników do zakończenia strajku.

31.VIII. Jastrzębie. Strajkującym górnikom grozi się wyrzuceniem z mieszkań służbowych i zablokowaniem wkładów na górniczych książeczkach oszczędnościowych PKO.

Stalowa Wola. W nocy MO urządziła dwukrotnie demonstrację siły. Straż Strajkowa wyprowadziła z zakładu kilkunastu funkcjonariuszy SB i kilka osób pijanych. Nad Hutą nadal krążą helikoptery. W mieście dużo wojska, WSW, ZOMO, patroli milicyjnych. Przejazdy dużych kolumn wojska. W pobliżu miasta w Nowej Dębie zgromadzono oddziały ZOMO w liczbie 8.500 ludzi.

Relacja p.Heleny PACHOLCZAK zatrzymanej w Stalowej Woli 28 sierpnia.

W niedzielę 28.08.1988 szłam pod hutę na mszę z dzieckiem, Aleksandra Rębisz z Sujkowej, ok. 10 lat. Pierwsi szli studenci ze sztandarami, a ja za nimi. Gdy zbliżyliśmy się do torów, przejeżdżał pociąg towarowy - zamknięto szlabany. Potem przeszliśmy przez tory. Po drugiej stronie torów stał

kordon milicji. Od razu wyskoczyli z "nysek" i skoczyli do nas. Studenci nawoływali, żeby siadać i trzymać się za ręce i usiedli. Ja stałam z dzieckiem, trzymałam je za rękę. Od razu brali studentów. Któryś z milicjantów nadepnął dziecku na nogę. Wtedy powiedziałam: Niech pan uważa. Któryś z nich krzyknął: Bierzemy ją. Wtedy chwyciłam się słupa latarni. Podeszło dwóch czy trzech i oddarli mnie siłą. Z palca zsunął mi się pierścionek. Wtedy krzyczałam: Matko Boska, moje dziecko! Ale na to nie zważali, choć nadal krzyczałam. Tym bardziej, że to było dziecko ze wsi, znajomych, które zaprosiłam na niedzielę na "wesołe miasteczko", nie znało Stalowej Woli, ani adresu i czuję się za nie odpowiedzialna. Jak mnie ciągnęli, to pospadały mi buty z nóg, rajstopy były podarte. Potem, jak mnie wciągnęli na górę, krzyczałam: "Matko Boska Częstochowska, miej mnie w swojej opiece." Jak przedtem ciągnęli tych chłopców, to jeden z zomowców krzyczał: "Ty skurwysynu, my ci pokażemy, odechce ci się Solidarności". Nie było żadnych milicjantów miejscowych, tylko obcy zomowcy i cywile. Tych chłopców powciągali do pokojów - każdego osobno. Jeden z zomowców krzyknął: "Zamknij okno, bo ten skurwysyn ci wyskoczy". Potem nie było już Basi HRYBACZ, a ja siedziałam sama na krześle bez butów, wyjęłam różaniec i głośno się modliłam. Jeden z cywilów krzyczał do mnie: "Ty kurwo, zamknij się, różaniec to jest modlitwa krzyżacka, kto cię tego nauczył, czy Frankowski?" Wtedy powiedziałam, że rodzona matka. Chciał mi zerwać broszkę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, ale zasłoniłam ją rękami i krzyczałam: "Matko Boska Częstochowska, ratuj mnie". Krzyczeli na mnie, żebym się zamknęła. Potem oddali mi jeden but. Dalej się modliłam. Jak już wszystkich spałowali przynieśli mi drugi but, wyprowadzali studentów z wykręconymi do tyłu rękami. Mieli spuszczone głowy, ale nie płakali. Wyprowadzali ich do suki. Nas z Basią też. Chłopcy pojechali "nyskami" pierwsi, a potem my. W Nisku każdego osobno zabierano do pokojów. Tam były przesłuchania. Był tam lekarz /wysoki, czarny z brzuszkiem/ - każdego badał osobno. Wtedy jeden z zomowców powiedział - szkoda, żeśmy ich bili. Później nas wzięli do lekarza. Pokazałam mu sińce i powiedziałam, że silnej nerwówki dostałam. Rozmawiał grzecznie. Długo czekałyśmy z Basią i zostałyśmy zabrane "polonezem" do sądu w Nisku z obstawą cywili. Tam wzięto nas na rewizję osobistą /z rozbieraniem do naga i przysiadami/. Wszystkie moje rzeczy przeglądał jakiś cywil, czytali dokładnie wszystkie notatki i adresy. Stamtąd przewieźli nas do aresztu. Do depozytu zabrali nawet różaniec. Kiedy nie chciałam zdjąć obrączki, grozili, że mi utną palec. W celi byłyśmy we dwie z Basią. Nie mogłam jeść. Koce dostałyśmy wieczorem. po "panoramie dnia", materace też, bardzo brudne. Całą noc nie spałam. Następnego dnia dostali telefon z huty - nasz wydział zaczął wtedy strajk, bo mnie zamknęli. Wtedy oddali depozyt. i "fiatem" przewieźli mnie do komendy w Nisku, pok. 204, później 306 - cywile wchodzili, mówili: "Dzień dobry" i wychodzili, chyba na rozpoznanie, bo nosiłam żywność do huty. Potem zabrali mnie "fiatem" na kolegium. Tam podtrzymałam swoje zeznania przed kpt. Sasem z Sandomierza, które złożyłam w Nisku. Nic mi nie dali poza tym powiedzieć. Wtedy poprosili świadka - zomowca, tego który mnie zabrał - odrywał od tej latarni. On zeznał, że krzyczałam "Precz z komuną", co nie jest prawdą, i że wołałam "Solidarność", "Chodźcie z nami" i wyciągałam rękę z palcami z literą V. Od razu starsza pani z kolegium przeczytała mi, że brałam udział w nielegalnej manifestacji. Orzeczono 25 tys. + 1.500 zł. kosztów.

### Zatrzymania

18.VIII. Przed kościołem w Jastrzębiu został zatrzymany za próbę zorganizowania głodówki górników wyrzuconych z pracy Marian SZRETER.

Członek KZ w kopalni "Marcel" Janusz MAŁEK zatrzymany na 14 godz. Ponownie zatrzymany w godzinę po zwolnieniu.

20.VIII. Zatrzymany na 48 godz. Michał LUTY z kop. "Manifest Lipcowy", członek Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

21.VIII. Przy kopalni "Morcinek" zatrzymany Krzysztof BŁAŻEJCZYK.

Pod bramą kop. "Andaluzja" /Piekary Śl./ zatrzymani: uczestnik strajku Edward SOSNA i ks. SIMIŃSKI z Gliwic.

W Warszawie zabrani z domów pracownicy ZM Ursus Krzysztof SKUMIAŁ i Zdzisław WIŚNIEWSKI.

W Toruniu zatrzymani na ulicy Antoni STAWIKOWSKI, Wiesław CICHÓN, Andrzej MĄDRAK. Z domu zabrano Tadeusza DUCZYŃSKIEGO, społ. działacza Ziemi Chełmińskiej. Ponadto zatrzymani: Mirosława WRONIECKA /na 24 godz./, Jacek LEWANDOWSKI, anateł ZARECKI, Stanisław CUSEL i Władysław KRYPEL. Zatrzymany Krzysztof ŻABIŃSKI, przew. KZ "S" w "Merinoxie", został zwolniony po interwencji Rady Pracowniczej i groźbie strajku w zakładzie.

22.VIII. Podczas wiecu w kop. "Czerwone Zagłębie" w Sosnowcu zatrzymani członkowie Kom. Zał. "S" Huty Katowice Krzysztof TRZASKA i KRAJEWSKI oraz Eberhard PAMPUCH, Piotr IKONOWICZ i Marek PRYGIEL.

Liczni zatrzymani w Poznaniu. Wśród nich Feliks KUBIAK i Krystyna MIKOŁAJEWSKA.

W ZM Ursus w Warszawie zatrzymani Marek JAROSIŃSKI, Maciej ZALESKI i Zbigniew JANAS /dotkliwie pobity przy zatrzymaniu/.

W Hucie Warszawa zatrzymani Seweryn JAWORSKI, Edward MIZIKOWSKI z MRKS i Krzysztof WOLF. Wszyscy są b. pracownikami Huty.

W Szczecinie zatrzymano ok. 60 osób, wśród nich są Grzegorz DURSki i Stanisław WĄDŁOWSKI.

W Tarnowie z domu zabrano członka KK Stefana JURCZAKA.

W Wałbrzychu zatrzymani Jerzy SZULC i Andrzej WYRWISZ.

23.VIII. W Wałbrzychu zabrani z pracy Jerzy SZULC /ponownie zatrzymanie/ i Wojciech DZIADOSZ. Z domu po rewizji zabrano St. ŻEBROWSKIEGO. W czasie pracy w kop. Mieszko aresztowano Marka KAMEŁA i Andrzeja SIERADZKIEGO. Ponadto zatrzymani Jerzy LANGNER /z domu po rewizji/ i St. IHAŃSKI.

W Poznaniu u Cegielskiego zatrzymani: uczeń Szymon KANTORSKI, Radosław PACIOREK i Andrzej PAWŁOWSKI. Zwolnieni po rozmowach.

24.VIII. Na Śląsku prawdopodobnie zatrzymani z kop. "Andaluzja" Piotr i Leszek POLMAŃSCY, Wilhelm SOŁTYSIK i Edward SOSNA. W kop. Lenin /Mysłowice/ zatrzymany Gabriel JANOWSKI. Ponadto zatrzymani w Katowicach Paweł KONECKI, Adam SŁOMKA, Barbara CZYŻ z Mysłowic, Bogdan KONSTANTYNOWICZ, Beata PAWLIKOWSKA, Sabina MORCIŃSKA.

W Poznaniu Mirosław HANUSZ i Krystyna STACHOWIAK.

25.VIII. Za próbę zorganizowania strajku w Kombinacie Petrochemicznym zatrzymani Jacek KUŁOS, Jan KUKA i Maciej PORĘBSKI. Na dworcu zatrzymano przybyłą do Płocka czł. KPiP Elżę JADCZAK.

Warszawa. Pod Uniwersytetem zatrzymano kilka osób z Samorządu UW. Wśród nich Maciej JANKOWSKI.

Opole. Po akcji ulotkowej zatrzymani Mirosław MOLIŃSKI i Marcin KACZYŃSKI z WiP.

W Bydgoszczy zatrzymany po akcji ulotkowej Bolesław MAGIEROWSKI.

W Gliwicach zatrzymani bez określonego powodu na 48 godz. inżynierowie Andrzej JARCZEWSKI i Kazimierz MATUSZNY oraz student Mirosław SŁOBODA. Rewizje w domach bez rezultatu. Zatrzymano również samochód.

26.VIII. W Stalowej Woli zatrzymano 5 pracowników wydziału remontowego Huty. Byli to: GORCZYCA, KACZMAREK, MAŁECKI, SOSNÓWKA, WOŁOSZYN. Zatrzymani na 48 godz. DURDA, SERAFIN i DROZD.

W Opolu zatrzymani Zbigniew SZWARNO z Huty w Ozimku i Piotr GOCIK, sympatyk WiP.

W Warszawie zatrzymani studenci UW i działacze NZS: Paweł ŚLIWIŃSKI, Cezary KARWOWSKI, Mariusz KAMIŃSKI, Maciej PANABAŻYS, Monika DWORKOWSKA, Beata STAWIŃSKA, Krzysztof FRYDZYŃSKI, Andrzej PAPIEŻ.

28.VIII. Zatrzymani w Stalowej Woli podczas pochodu mieszkańców na mszę pod Hutą /większość z WiP/:

BIK Marek	KURZYNIEC Marek	PIETRUSZKA Damian
CHMURA Leon	KWIECIŃSKI Witosław	PYZIO Mieczysław
CIEŚLA Dariusz	ŁĘCZYCKI Maciej	ROGAŁA Artur
DERDZIK Dariusz	MAMOŃ Marcin	SURDY Grzegorz
HRYBACZ Barbara	MIGAŁA Przemysław	SZYMAŃSKI Mirosław
HRYBACZ Ewa	MŁYNARCZYK Ryszard	WOŁYNIEC Andrzej
KOZIOL Jan	PACHOLCZAK Helena	

Prawie wszyscy byli bici kilkakrotnie w Stalowej Woli i Nisku /"ścieżka zdrowia" i "gleba"/. Łęczycki po pobiciu znalazł się w szpitalu. Mimo stwierdzenia na chirurgii tzw. ostrego brzucha po 1 dniu został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia w miejscu zamieszkania /Wrocław/.

Łódź. Zatrzymani po mszy rocznicowej i manifestacji członkowie KPN Aleksander STANIAK, Leszek OBIEDZIŃSKI, Ryszard KOSTRZEWA.

29.VIII. W Stalowej Woli zatrzymane wracające spod Huty Emilia WARMIŃSKA i Teresa TABOR.

W Lubinie zatrzymani Julian ZAWADZKI, Jan MADEJ, Zygmunt BURHARD, Jan KOŁODZIEJ i Stanisław WIEK.

30.VIII. W Stalowej Woli zatrzymani członkowie WiP Barbara HRYBACZ, Marek KURZYNIEC, Grzegorz SURDY, Maciej ŁĘCZYCKI i Przemysław MIGAŁA. Przewiezieni kilkadziesiąt km od Stalowej Woli, tam pozostawieni w polu za miejscowością Sulisławice.

31.VIII. Poznań. Zatrzymani podczas obchodów Sierpnia:

BARTOSZEWSKA Zofia	DOWNAROWICZ Michał	TOBOLSKI Michał
BEERNEIS /ob.szwedzki/	GOGOLEWSKI Jerzy	ZIRHOFEN Ewa
CISZAK Bogdan	JÓZKÓW Zbigniew	ZIRHOFEN Marek
CZAPCZYK Paweł	LEWANDOWSKI Zdzisław	

oraz obywatelka brytyjska, która nie ujawniła nazwiska. M. Downarowicz jest radnym WRN i członkiem Komisji Praworządności przy URM. Zatrzymano go, kiedy interweniował, gdy odbierano aparat fot. Zbigniewowi Józków. W komendzie milicjant powiedział mu: "W dupie mamy Wojewódzką Radę Narodową".

Warszawa. Zatrzymany student AM Jarosław BASAJ. Zarzuconemu udział w akcji ulotkowej.

Wrocław. Zatrzymani Józef PINIOR i Tadeusz BOROWCZYK.

Przemysł. Zatrzymano tu Zygmunta MAJCIERA i Marka KAMIŃSKIEGO, którzy zwrócili się do władz miejskich o zezwolenie na pochód w dn. 31 sierpnia, na trasie z Bazyliki do kośc. Św. Trójcy /ok. 500 m/. Prócz nich zatrzymani Robert MAJKA, Witold FARIAN, Jan KRYŃSKI, Adam PIEBUCH i inni, których nazwisk nie znamy.

Opole. Po uroczystości w kośc. św. Piotra i Pawła zatrzymano grupę młodzieży z "S" i WiP. Po rozmowach zostali zwolnieni. W areszcie pozostał Zbigniew CIESLIŃSKI.

3.IX. w Warszawie zatrzymani członkowie WiP Ewa HRYBACZ z Gorzowa i Marek KURZYNIEC z Krakowa.

### Kolegia

Płock. 23.VIII przed kolegium w trybie przysp. za rozrzucanie ulotek nawołujących do strajku w Maz.Zakł.Petrochemicznych staceli: Tadeusz ZAGRODZKI - 50 tys.zł. grzywny, Jacek PAWŁOWICZ - 40 tys.zł., Tadeusz ZIELIŃSKI - uniewinniony.

Warszawa. 24.VIII kolegium skazało w tr.przysp. b.pracowników Huty W-wa Edwarda MIZIKOWSKIEGO, Seweryna JAWORSKIEGO i Krzysztofa WOLFA na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu z art. 52a kw za próbę zorganizowania strajku w Hucie.

5.IX. stanęli przed kolegium w Warszawie członkowie WiP Ewa HRYBACZ Gorzowa i Marek KURZYNIĘC z Krakowa. Skazano ich na 7 dni bezwzględego aresztu. Zarzutów nie znamy.

29.VIII przed kolegium stanęli Tomasz PIECZYŃSKI /Zakł. Poligraficzne/ i Wojciech STANISŁAWSKI /NYS/. Grzywny 31,5 i 41,5 tys.zł. /łącznie z kosztami/.

Rydgoszcz. 26.VIII Bolesław MAGIEBROWSKI skazany na 25 tys. grzywny i 1 tys. kosztów za rozrzucanie ulotek /tryb.przysp./

Opole. 31.VIII. odbyły się 3 rozprawy II instancji /kolegium wojewódzkie/. Grażyna LUCZYK i Tomasz WOJCIECHOWSKI zostali ukarani grzywnami po 5 tys.zł. za udział w demonstracji 1-majowej. W I instancji uniewinnieni z braku dowodów winy. Rolnikowi Tadeuszowi CZYŻEWICZOWI zatwierdzono grzywnę 40 tys.zł. i przepadek wydawnictw, natomiast zwrócono samochód którym wioził te wydawnictwa.

Słupsk. 1.IX. za udział w demonstracji 1 Maja na grzywnę 40 tys. i 1,5 tys.zł.kosztów skazany został Ryszard SENKLEWSKI z Koszalina.

Katowice. 25.VIII Adam SŁONKA skazany został na 2 tygodnie bezwzględego aresztu i 50 tys. zł. grzywny. Jest chory na gruźlicę, pozbawiono go leków.

Lubin. 24.VIII skazano Jana BOGUSZEWSKIEGO na 31,5 tys. i Arkadiusza JARZĘBSKIEGO na 22,5 tys.zł. grzywny. Jarzębskiego, który nie miał przy sobie pieniędzy, osadzono w areszcie. Po 4 dniach wykupiła go rodzina.

Stalowa Wola. W dniach 27.VIII - 1.IX. kolegium d/s wykroczeń w Stalowej Woli ukarało grzywnami 31 osób od 19 do 50 tys.zł. Prawie wszystkie z nich były uczestnikami pochodu na mszę pod Hutą 28 sierpnia i zostały oskarżone o zakłócanie porządku publicznego.

Oto alfabetyczna lista ukaranych:

BIK Marek	KACZMARSKI Andrzej	PACHOLCZAK Helena
CHMURA Leon	KOZIOŁ Jan	PIETRUSZKA Damian
CIEŚLA Dariusz	KURZYNIĘC Marek	PYZIO Mieczysław
DĄBEK Dariusz	KWIECIŃSKI Witosław	ROGAŁA Artur
DERDZIK Dariusz	ŁĘCZYCKI Maciej	SERAFIN Henryk
DURDA Edward	MAMOŃ Marcin	SURDY Grzegorz
GAWRYL Jerzy	MIGAŁA Przemysław	SZYMAŃSKI Mirosław
HERDZIK Henryk	MILIAN Tadeusz	TABOR Teresa
HRYBACZ Barbara	MŁYNARCZYK Edward	WARMOŃSKA Emilia
HRYBACZ Ewa	PACHOLCZAK Edward	WOLAK Jacek
		WOŁYNIĘC Andrzej

#### Wyrzuceni z pracy

W ZM Ursus w Warszawie 23.VIII zostali dyscyplinarnie zwolnieni z pracy Kazimierz WRÓBLEWSKI i czł. Kom.Zał."S" Mariusz SZULECKI. 26.VIII. zwolnieni ze skutkiem natychmiastowym Jan KIESZEK, Zbigniew BUDKIEWICZ, Maciej KOWALSKI, Henryk TACHASIUK i Marek JAROSIŃSKI.

Nie publikujemy na razie listy górników z kopalni śląskich, którzy dostali wypowiedzenia pracy. Na mocy gwarancji udzielonej 2 września br przez Dyрекcję Wspólnoty Węgla Kamiennego, wszyscy oni mają być przywrócenii do pracy na dotychczasowych warunkach.

#### Tajemnicze samobójstwo

31 sierpnia - a więc w czasie trwania strajku - doszło do tragicznego zdarzenia na terenie Huty Stalowa Wola: strażakem z pistoletu odebrał sobie życie ppor.SB TURBAKIEWICZ. Śmierć nie nastąpiła natychmiast; samobójca zmarł w szpitalu w Rzeszowie. Podajemy tu wersję wydarzenia przekazaną przez naocznych świadków.

W dn 31 sierpnia 1988 r w godzinach wieczornych członkowie Strajkowej Służby Porządkowej zwrócili uwagę na stojącego ok. 40 m od bramy nr 3 w po-



blizu topoli męczyznę, którego wygląd wzbudził wątpliwości. Męczyzna ten trzymał prawą rękę w lewej górnej kieszeni. Pod pachą miał słonecznik. Ponieważ nie miał opaski strajkowej, porządkowi Służby Strajkowej zapytali go o opaskę. Indagowany stwierdził, że ją zgubił ale jest, jak się wyraził, "naszym człowiekiem". Na żądanie okazania przepustki oświadczył, że przed chwilą ją pokazywał. Przy ponownym żądaniu powiedział, że jej nie ma i pokazuje legitymację. To wskazywało, że jest funkcjonariuszem SB. W tym czasie znajdowało się przy nim 5 osób ze Strajkowej Służby Porządkowej oraz kilka osób ze strajkujących. Ok. 10 m z jednej strony i 3 m z drugiej stali Funkcjonariusze Obrony Cywilnej, a także strażnik. Ponieważ indagowany domagał się rozmowy z osobą starszą rangą, szli wszyscy wspólnie w kierunku bramy, zaś Jerzy Piątek ze strajkowej Służby Porządkowej pobiegł do przodu szukając grupowego. Zupełnie nieoczekiwanie męczyzna wyjął pistolet i strzelił sobie w głowę. Moment strzału widziało wiele osób i należy wykluczyć możliwość jakiegokolwiek innego przebiegu zdarzenia. Służbom śledczym, które pojawiły się na miejscu wypadku nie czyniono żadnych przeszkód w wyjaśnianiu sprawy, mimo to przedstawiciele dyrekcji Przedsiębiorstwa, zwłaszcza dyr. Szywała i środki masowego przekazu w różnej formie próbują obciążyć winą, bądź bezpośrednio, w formie "to ty go zastrzeliłeś", bądź pośrednio - strajkujących. Już przedtem w czasie trwania strajku funkcjonariusze SB wchodzili między strajkujących powodując niepokoje. 30 VIII Strajkowa Służba Porządkowa usunęła z zakładu trzech młodych wywiadowców SB. 31 VIII o godz. 19 usunięto dwóch dalszych funkcjonariuszy SB: chor. Edwarda Wójtowicza i Andrzeja Karczewskiego. Mieli przy sobie pół litra wódki (czystej stołowej, jak podaje informacja). Wódkę zniszczono. Tego samego dnia o godz. 19<sup>30</sup> usunięto dwóch następnych SB-ków - Andrzeja Sochę i Jerzego Polaka. Nie wiadomo czy mieli przy sobie broń, lecz wydaje się to prawdopodobne.

#### Kwesta na strajkujących zorganizowana przez Kł.P

W dniach 23 VIII- 3 IX br trwała zbiórka pieniędzy na pomoc strajkującym przed kościołem św. St. Kostki w Warszawie. Oto jej rezultaty:

złote polskie	3.110.730,-
dolary USA	200,85
dolary kanadyjskie	10,-
bony dolarowe PKO	21,88
guldeny holenderskie	3,45
franki francuskie	284,50
korony szwedzkie	130,-
liry włoskie	12.100,-
ruble	1,03

#### Nowe wnioski o rejestrację

16 VIII Komitet Założycielski NSZZ Solidarność kopalni "Marcel" w Katowicach złożył w Sądzie Wojewódzkim wniosek o rejestrację.

29 VIII wniosek o rejestrację złożył Kom. Założycielski NSZZ Solidarność Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie. 1 IX na posiedzeniu zaocznym Sąd odrzucił wniosek.

31 VIII wniosek o rejestrację NSZZ Solidarność złożyli pracownicy Elekrowni Pątnów Konin-Adamów w Koninie.

#### Jan Hałas wróci do pracy

18 VIII przed Woj. Sędem Pracy w Gdańsku odbyła się rozprawa rewizyjna o przywrócenie do pracy Jana HAŁASA (nr 32 INF.). Wyrok I instancji został utrzymany w mocy; J. Hałasa przywrócono do pracy i zasądzono na jego rzecz

odszkodowanie w wysokości dwumiesięcznych poborów (2 miesiące pozostawał bez pracy). Wyrok wydano bez zwłoki. J. Hałas jest jawnym działaczem "S" w Porcie Gdańskim. Pracę utracił w lutym br, gdy zwracał uwagę dyrekcji na narastające wśród załogi niepokoje w związku z niewypłaceniem pracownikom części należnych wynagrodzeń.

### W rocznicę interwencji

19 VIII, w 20 rocznicę interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji na Śnieżce odbył się happening pod hasłem "20-lecie braterskiej pomocy". Nastąpiło spotkanie z Czechami, którym w liczbie kilkunastu udało się ominąć obławę zastawioną przez WOP. Wielu jednak Czechów zostało wyłapanych. Przed schroniskiem na Śnieżce spokojnie zachowujących się uczestników brutalnie zaatakowali wopisici wspomagani przez SB. Nastąpiło to, gdy ponad dwudziestu "Pomarańczowych" siadło na szlaku i nie dało się zgonić. Nastąpiło szarpanie i bicie, zatrzymano ok. 80 osób. Byli wśród nich Czesi i oczywiście Major. Happening trwał nadal, aż do zwolnienia zatrzymanych, tj. do godz. 19. Już 2 dni wcześniej trwała akcja prewencyjna: legitymowanie, spisywanie, zatrzymano nawet wyciąg na Śnieżkę. Mimo wszystko nastrój był wyborczy i happening niezwykle udany.

### Pomarańczowi nie chcą być gorsi

1 IX Pomarańczowa Alternatywa ogłosiła strajk okupacyjny w budce telefonicznej na ul. Świdnickiej we Wrocławiu. Budkę okupowało 12 osób. Zgłosili tylko jeden postulat: rozmowy przy okrągłym stole z ZOMO. Rozrzucano ulotki; milicja nie interweniowała.

### Doniesienia z ostatniej chwili

W Poznaniu odbywał się Międzynarodowy Kongres Fizyków. Wielu z zatrzymanych podczas uroczystości 31 VIII to uczestnicy tego kongresu. Poznaliśmy 2 dalsze nazwiska zatrzymanych - są to Maciej KRAJEWSKI i Wiesław HOSZA. Zdzisław JÓZKOW został przy zatrzymaniu pobity. 1 IX zatrzymano ponownie Michała TOBOLSKIEGO (patrz "Zatrzymania" - str. 7).

Płock. 1 IX zatrzymano Krzysztofa KOWALSKIEGO.

Warszawa. 2 IX kolegium wymierzyło Jarosławowi BASAJOWI, studentowi AM doprowadzonemu z aresztu grzywnę 21,5 tys. zł, za udział w akcji ulotkowej. Nie przedstawiono żadnych dowodów oskarżenia. J. Basaj przy zatrzymaniu był pobity.

Następny, 39 numer INFORMACJI poświęcimy omówieniu Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, która odbyła się w dniach 25-28 sierpnia w Mistrzejowicach pod Krakowem. Konferencję zorganizowano staraniem Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność i Ruchu Wolność i Pokój.